



1001-8.TK.174.2023

(K 29/23)



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z wnioskiem Grupy posłów na Sejm RP o zbadanie zgodności:

- 1) art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn. Dz. U. 2022 r., poz. 1722) w zakresie, w jakim odsyła do stosowania przepisów ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1467 ze zm.), umożliwiających likwidację i rozwiązanie spółek kapitałowych stanowiących jednostki publicznej radiofonii i telewizji z art. 2, art. 6 ust. 1, art. 7 oraz art. 213 ust. 1 w zw. z art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP;
- 2) art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji w zakresie, w jakim nie wyłącza stosowania wobec jednostek radiofonii i telewizji publicznej art. 368 § 4 zdanie drugie Kodeksu spółek handlowych, umożliwiając walnemu zgromadzeniu samodzielne odwołanie członków zarządów spółek stanowiących jednostki publicznej radiofonii i telewizji z art. 2 w zw. z art. 7 oraz art. 213 ust. 1 w zw. z art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP

– na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Grupa posłów na Sejm RP (dalej: Wnioskodawcy) wniosła o zakresowe zbadanie konstytucyjności art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1722; dalej: ustawa o radiofonii i telewizji).

Wnioskodawcy jako przedmiot kontroli wskazują rekonstruowane z art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji dwie normy. Pierwsza z tych norm umożliwiać ma stosowanie do jednostek publicznej radiofonii i telewizji przepisów dotyczących likwidacji spółek akcyjnych, zaś druga odnosi się do stosowania innych przepisów ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1467 ze zm.; dalej: k.s.h.), tj. art. 368 § 4 zdanie drugie zgodnie, z którym członek zarządu może być odwołany lub zawieszony w czynnościach przez walne zgromadzenie.

Wnioskodawcy podnoszą, iż gdyby w konstrukcji zaskarżonego przepisu użyto dookreślenia stosuje się „odpowiednio” pozwoliłoby to na osiągnięcie zgodności z Konstytucją, natomiast – jak zauważają Wnioskodawcy – obowiązująca treść tego przepisu nie wprowadza takiego mechanizmu w związku

z czym wątpliwości budzi zakres stosowania przepisów k.s.h. do jednostek publicznej radiofonii i telewizji.

W opinii Wnioskodawców można wskazać na dwa konkretne problemy konstytucyjne, [p]o pierwsze, daleko idące wątpliwości budzi norma wyinterpretowana z art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji, która pozwalałaby *de facto* ministrowi uprawnionemu do wykonywania praw z akcji jednostek publicznej radiofonii i telewizji do wszczęcia procedury likwidacyjnej i rozwiązania tych spółek bez stosownych zmian ustawowych w ustawie o radiofonii i telewizji. Jest to, po pierwsze, sprzeczne z przepisami ustawy o radiofonii i telewizji, które przewidują *de facto* obowiązek trwałego działania w określonej formie prawnej i pod określoną firmą, a nie przewidują mechanizmów likwidacyjnych, a, po drugie, może to prowadzić do instrumentalnego wykorzystywania mediów publicznych przez rząd – czy to w formie postawienia mediów publicznych w stan likwidacji i wymianę kadr na kadry spolegliwe wobec rządu, czy też nad zlikwidowaniem mediów publicznych za „nieprawomyślność” i krytykę rządu, a więc jako swoistą „karę”.

Po drugie, możliwość dowolnego kształtowania zarządu jednostek publicznej radiofonii i telewizji działających w formie spółek akcyjnych, których jedynym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, na mocy stosowania w ich przypadku art. 386 § 4 zdanie drugie Kodeksu spółek handlowych prowadziłoby *de facto* do ręcznego sterowania i całkowitej kontroli mediów publicznych przez rząd. Cały system publicznego ładu medialnego, ustalony zarówno przez Konstytucję RP, jak i ustawę o radiofonii i telewizji oraz inne ustawy, wprowadza szereg „buforów” i „bezpieczników”, które mają ograniczyć wpływ władzy wykonawczej, w szczególności rządu, na media publiczne. Sytuacja, w której minister może z dnia na dzień odwołać członków zarządu z jakiegokolwiek powodu (np. materiału krytykującego danego ministra, ujawnienie afery w kręgach partii rządzącej przez dziennikarzy mediów publicznych, ogólną „nieprzychylną” albo zadawanie „trudnych” pytań przedstawicielom koalicji rządzącej czy

reprezentowanie „złego” np. zbyt liberalnego, zdaniem rządu, punktu widzenia) jest nie do pogodzenia z konstytucyjnymi uwarunkowaniami wolności słowa, prasy i pluralizmu medialnego, w tym niezależności mediów publicznych (uzasadnienie wniosku, s. 18-19).

Uzasadniając niezgodność art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji, w zakresie, w jakim odsyła do stosowania k.s.h., umożliwiających likwidację i rozwiązanie spółek kapitałowych stanowiących jednostki publicznej radiofonii i telewizji z art. 2 Konstytucji, Wnioskodawcy wskazują, iż dowolność korzystania z przepisów k.s.h. nie pozwala na przyjęcie, że respektowany jest standard konstytucyjny w zakresie określoności przepisów prawa i zasad poprawnej legislacji z następujących powodów:

- po pierwsze, możliwość wszczęcia postępowania likwidacyjnego przez ministra działającego jako walne zgromadzenie na podstawie przepisów k.s.h. spółki, która została powołana na podstawie art. 64 ustawy o radiofonii i telewizji, a jej funkcjonowanie reguluje art. 26 ustawy, prowadzi do sprzeczności między przepisami;

- po drugie, proces likwidacji spółki stanowiącej jednostkę publicznej radiofonii i telewizji za pomocą aktów stosowania prawa doprowadziłoby do zmiany ustawy. *Spółka powołana z mocy prawa, której istnienie jest usankcjonowane w ustawie – tu w art. 26 ust. 2 i 3 ustawy o radiofonii i telewizji – może być rozwiązana tylko aktem rangi ustawowej, z uwzględnieniem odpowiednich przepisów uchylających, dostosowujących i przejściowych, które dotyczyć będą zobowiązań spółek, kwestii prawnopracowniczych, majątkowych, kwestii sukcesji praw i obowiązków, a także realizacji zadań w toku. Proste stosowanie przepisów Kodeksu spółek handlowych nie czyni zadość wszystkim wymogom, które musiałyby być uregulowane w akcie ustawowym, zabezpieczając zarówno likwidowaną spółkę i jej interesy, jak i interesy stron trzecich – pracowników, wierzycieli czy dłużników (uzasadnienie wniosku, s. 20).*

Odnosząc się do niezgodności art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji z art. 6 ust. 1 Konstytucji, Wnioskodawcy podnoszą, iż możliwość samodzielnej likwidacji spółki publicznej radiofonii i telewizji przez właściwego ministra jest nie do pogodzenia z obowiązkami Państwa w zakresie upowszechniania dostępu do dóbr kultury. Wnioskodawcy wskazują przy tym, iż decyzja o likwidacji podejmowana wyłącznie przez władzę wykonawczą może mieć motywy pozamerytoryczne. Zaś decyzja o likwidacji powinna być przeprowadzona w procedurze ustawodawczej.

Odnosząc się do niezgodności art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji z art. 7 Konstytucji, Wnioskodawcy wskazują, iż kompetencja walnego zgromadzenia do podjęcia uchwały o wszczęciu likwidacji spółek stanowiących jednostki radiofonii i telewizji wynikająca nie z ustawy o radiofonii i telewizji, lecz ze stosowania przepisów k.s.h. – budzi wątpliwości z perspektywy zasady legalizmu. Rozszerzającą interpretację przepisów przyznającą właściwemu ministrowi uprawnienie do wszczęcia procesu likwidacji spółek stanowiących jednostki publicznej radiofonii i telewizji – w opinii Wnioskodawców – należy uznać za sposób obejścia prawa przez organy władzy wykonawczej.

Uzasadniając natomiast niekonstytucyjność art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji z art. 213 ust. 1 w zw. z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, Wnioskodawcy podnoszą, iż *[u]prawnienie walnego zgromadzenia do wszczęcia i przeprowadzenia likwidacji spółek stanowiących jednostki publicznej radiofonii i telewizji bez stosownych zmian ustawowych prowadzi do nadmiernego uzależnienia od władzy wykonawczej (rządu) [uzasadnienie wniosku, s. 22]. Ponadto Wnioskodawcy stwierdzają, że norma wyinterpretowana z art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji zezwala ministrowi uprawnionemu do wykonywania praw z akcji jednostek publicznej radiofonii i telewizji, a więc członkowi rządu, na wszczęcie procedury likwidacyjnej i rozwiązania tych spółek bez stosownych zmian ustawowych w ustawie o radiofonii i telewizji prowadzi do całkowitego zaprzeczenia wolności*

mediów. Wnioskodawcy podkreślają przy tym, że *prowadzi to do sytuacji, w której organ władzy wykonawczej ma całkowitą swobodę do instrumentalnego wykorzystywania mediów publicznych przez rząd – czy to w formie postawienia mediów publicznych w stan likwidacji i wymiany kadr na kadry spolegliwe, czy też zlikwidowania mediów publicznych za „nieprawomyślność” i krytykę rządu, a więc jako swoistą karę (ibidem)*. Opisane uprawnienie wystarczy, że istnieje, nie musi być przy tym wykorzystywane, sama groźba jego wykorzystania może powodować efekt mrozący.

Uzasadniając niekonstytucyjność art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji, w zakresie, w jakim nie wyłącza stosowania wobec jednostek radiofonii i telewizji publicznej art. 368 § 4 zdanie drugie k.s.h., umożliwiając walnemu zgromadzeniu samodzielne odwołanie członków zarządów jednostek publicznej radiofonii i telewizji z art. 2 w zw. z art. 7 Konstytucji RP, Wnioskodawcy podnoszą, iż możliwość stosowania przepisu k.s.h. jest wbrew użytemu w art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji zwrotowi „z zastrzeżeniem art. 27-30”. Podkreślają przy tym, że *art. 27 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji przyznaje kompetencje do powoływania i odwoływania członków zarządu podmiotowi innemu niż Skarb Państwa, stanowiącego lex specialis co, dokonując wykładni językowej, wykluczałoby możliwość stosowania przepisów Kodeksu spółek handlowych w tym zakresie (uzasadnienie wniosku, s. 23)*.

Natomiast uzasadniając niekonstytucyjność art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji z art. 213 ust. 1 w zw. z art. 14 oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, Wnioskodawcy wskazują, iż *[k]onkluzja dopuszczająca takie zastosowanie Kodeksu spółek handlowych, które przyznawałoby walnym zgromadzeniom spółek publicznej radiofonii i telewizji uprawnienie do odwołania w każdym czasie członków zarządu, jest niemożliwa do pogodzenia z konstytucyjnym standardem wolności mediów, w tym mediów publicznych, a także z ogólnym modelem publicznej radiofonii i telewizji. Do podobnych wniosków Trybunał Konstytucyjny doszedł na gruncie analogicznych przepisów*

o odwoływaniu członków rad nadzorczych w uchwale o sygn. W 6/95. Choć straciła ona moc obowiązującą ze względu na art. 239 ust. 3 Konstytucji RP, to meriti pozostaje aktualna także w obecnym stanie prawnym (uzasadnienie wniosku, s. 23-24).

W niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności niezbędne jest rozważenie kwestii formalnych związanych z dopuszczalnością merytorycznego rozpoznania wniosku Grupy Posłów przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał na każdym etapie postępowania obowiązany jest bowiem do badania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 6 lipca 2004 r., sygn. SK 47/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 74; 14 listopada 2007 r., sygn. SK 53/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 139; 10 listopada 2009 r., sygn. SK 45/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 155; 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 29/09, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 130; 28 lutego 2012 r., sygn. SK 32/10, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 21; 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70, a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 sierpnia 2020 r., sygn. K 46/15, OTK ZU serii A z 2020 r., poz. 39).

Jedną z przeszkód dla merytorycznego rozpoznania wniosku, mogącą skutkować umorzeniem postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2393), jest niedochowanie wymogów określonych m. in. w art. 47 ust. 1-2 tejże ustawy (zob. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 21 stycznia 2015 r., sygn. K 13/13, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 8 oraz z 13 stycznia 2015 r., sygn. K 44/13, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 4). Zgodnie z tym przepisem, w uzasadnieniu wniosku inicjującego hierarchiczną kontrolę norm należy m.in. przytoczyć treść kwestionowanego wnioskiem przepisu wraz z jego wykładnią oraz określić problem konstytucyjny i zarzut niekonstytucyjności.

W tym kontekście warto zaakcentować, że Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że jego rolą nie jest rozstrzyganie wątpliwości co do prawidłowej wykładni i prawidłowego stosowania przepisów ustawowych. Jedynie wtedy, gdy określony sposób rozumienia przepisu prawa utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza, jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, można uznać, że przepis ten w praktyce stosowania nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe kraju. Jeżeli natomiast tak rozumianego przepisu nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym samym umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (por. wyrok z dnia 9 maja 2005 r., sygn. SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47; wyrok z dnia 27 września 2012 r., sygn. SK 4/11, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 97; postanowienie z dnia 24 września 2015 r., sygn. Ts 212/15, OTK ZU nr 5/B/2015, poz. 560).

Przedmiotem hierarchicznej kontroli nie może zaś być wykładnia przepisu, czy sposób jego stosowania (por. M. Florczak-Wątor, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, [red.] P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 262). Jak wskazał Trybunał, uznaje za własne stanowisko (...) *akceptowane przez doktrynę, zgodnie z którym normy prawne wywiedzione z przepisów prawnych (jako jednostek redakcyjnych stanowiących graficzne wyrażenie, zakodowanych w nich norm generalno-abstrakcyjnych), podlegają kontroli konstytucyjności, jeśli interpretacja ma charakter ustabilizowany, a praktyka sądowa jest powszechna* (por. M. Kłopocka-Jasińska, *Skarga konstytucyjna na orzeczenie sądu. Model możliwy do zastosowania w Polsce*, Warszawa 2020, s. 106) [postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2022 r., sygn. K 5/18, OTK ZU serii A/2022, poz. 40].

Trybunał podkreślał przy tym, że istotą wątpliwości konstytucyjnych nie może być sposób skorzystania z przepisów przez uprawnione podmioty.

W szczególności sfera okoliczności faktycznych i sfera stosowania prawa nie mogą być przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego w trybie wniosku o hierarchiczną kontrolę zgodności prawa z Konstytucją (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. K 3/18, OTK ZU A/2019, poz. 45).

Odnosząc powyższe uwagi do wniosku Grupy Posłów należy zauważyć, że wniosek ten obarczony jest pewnym błędem wyjściowym, dotyczącym rozważań dotyczących wykładni przedmiotu kontroli, a – w konsekwencji – określenia problemu konstytucyjnego. Wnioskodawcy dążą bowiem do poddania kontroli konstytucyjności pewnego wariantu interpretacyjnego kwestionowanych przepisów, przy czym nie sposób uznać, że we wniosku wykazano, że przepisy te należy wyklądać w ten właśnie – a budzący istotne wątpliwości w zakresie metodologii wykładni – sposób. Innymi słowy, Wnioskodawcy zakładają obiektywne istnienie w systemie normy prawnej o danej treści i dążą do poddania jej kontroli konstytucyjności, przy czym przyjmują bezkrytycznie jeden z wariantów interpretacyjnych, którego nie wspiera jednak ani orzecznictwo czy piśmiennictwo, czy chociażby powszechne reguły wykładni.

Artykuł 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji stanowi, że do spółek wymienionych w ust. 2 i 3 tej ustawy stosuje się, z zastrzeżeniem art. 27-30 ustawy, przepisy k.s.h. z wyjątkiem art. 312 i 402 tego kodeksu. Wnioskodawcy, w pierwszej kolejności, wychodzą z założenia, że bezpośrednie odesłanie do przepisów k.s.h. (nie przez formułę stosowania „odpowiedniego”) oznacza, że musi wchodzić w rachubę stosowanie art. 459 i n. k.s.h. zawierających regulację rozwiązania i likwidacji spółki akcyjnej. Tymczasem problem ten nie jawi się jako oczywisty.

Po pierwsze, pomimo wyżej przedstawionego odesłania ustawodawca przewidział jednak uregulowania szczególne dotyczące zawiązania i rejestracji spółki, przyznając w ten sposób, że regulacja k.s.h. nie jest adekwatna lub

wystarczająca (art. 64 i in. ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji).

Po drugie, regulacje k.s.h., jako ustawy ogólnej dla gałęzi prawa, przewidują normy *lex generalis*, które bez wątpienia są właściwe dla klasycznych konstrukcji prawa handlowego, gdzie np. spółka akcyjna powstaje przez zawiązanie spółki przez założycieli. W klasycznym ujęciu to bowiem wola akcjonariuszy stanowi o „być albo nie być” spółki akcyjnej. Tymczasem w odniesieniu do podmiotów, jakimi są jednostki publicznej radiofonii i telewizji, to norma ustawowa stanowi, że telewizję publiczną i radiofonie publiczną „tworzą” spółki. W przepisach przejściowych przewidziano jedynie procedurę zawiązania spółek i objęcia przez nich majątku. Innymi słowy, rozwiązanie tychże spółek doprowadziłoby do stanu, w którym publicznej radiofonii i telewizji nie „tworzy” już żadna spółka, co byłoby stanem sprzecznym z literalnym brzmieniem ustawy. Innymi słowy, należy uznać, że likwidacja jednostek publicznej radiofonii i telewizji wymaga zmiany ustawy.

Jeśli zaś chodzi o drugi problem (odwołanie członków zarządów spółek stanowiących jednostki publicznej radiofonii i telewizji), to zauważyć należy, iż wspomniany przepis art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji, w odwołaniu do przepisów k.s.h. bezpośrednio „zastrzega” art. 27 tej ustawy, który przewiduje nie tylko organy uprawnione do odwołania członka zarządu, ale także przesłanki odwołania. Oznacza to, że w pierwszej kolejności w rachubę wchodzi tutaj reguła kolizyjna *lex specialis derogat legi generali*, wykluczająca możliwości odwołania członków zarządu przez inny organ lub w innych okolicznościach. Na poparcie odmiennego rezultatu wykładni wnioskodawcy przywołują pojedynczą opinię prawną M. Romanowskiego, wyrażoną na łamach dziennika oraz poglądy doktryny nieadekwatne do problemu, gdyż dotyczące ograniczeń statutowych (nie zaś ustawowych). Dopóki zatem przepis art. 27 ustawy o radiofonii i telewizji obowiązuje i korzysta z domniemania konstytucyjności, nie jest możliwa taka

jego wykładnia, która powoduje całkowite pominięcie jego stosowania (zakaz wykładni *per non est*).

Na marginesie należy dodać, że powyższych uwag nie dezaktualizuje – pojawiający się debacie publicznej – argument o tzw. wtórej niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów (zob. pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 28 grudnia 2024 r., sygn. VII.564.655.2023.MW, <https://bip.brpo.gov.pl/pl>), z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. K 13/16 (OTK ZU serii A/2016, poz. 101), w którym Trybunał uznał za niezgodne z Konstytucją wprowadzone wówczas zmiany art. 27 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji, przewidujące, że członków zarządu analizowanych spółek, w tym prezesa zarządu, powołuje i odwołuje minister właściwy do spraw Skarbu Państwa.

Po pierwsze bowiem, Trybunał stanął wówczas na stanowisku, że przepis ten jest niezgodny z ustawą zasadniczą w takim zakresie, w jakim wyłącza udział Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (dalej: KRRiT) w procedurze powoływania i odwoływania członków zarządu spółek publicznej radiofonii i telewizji. Jak wskazał Trybunał, z uwagi na uchwalenie kolejnej nowelizacji w trakcie postępowania przed Trybunałem (powierzenie omawianych kompetencji Radzie Mediów Narodowych), przedmiotem jego kontroli było tylko uchylenie normy przewidującej powoływanie i odwoływanie przez KRRiT członków zarządu spółek publicznej radiofonii i telewizji, a w konsekwencji Trybunał nie ocenił procedury powoływania zarządów spółek przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa.

Po drugie, nie ulega wątpliwości, że ustawodawca nie wykonał orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i nie zwiększył udziału KRRiT w procedurze powoływania i odwoływania członków zarządu spółek publicznej radiofonii i telewizji, przez co wygenerował wątpliwości co do konstytucyjności już znowelizowanego art. 27 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji. Niemniej, odnośną procedurą stwierdzenia tego stanu rzeczy nie jest rozproszona kontrola ze strony

organów innych władz RP, która nie przybiera formy kontroli konstytucyjności przewidzianej w Ustawie Zasadniczej ani zmiany ustawy. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółowe rozważania, zagadnienie tzw. wtórnej niekonstytucyjności dotyczy w ogóle innych problemów – konstytucyjności przepisów wydanych przed wejściem w życie Konstytucji RP (zob. P. Tuleja, komentarz do art. 8, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016, nb. 19) lub sytuacji, w której w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego uchylającego dany przepis, dochodzi do powstania stanu niezgodności z Ustawą Zasadniczą.

Nie podobna również uznać, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 13/16 spowodował obalenie domniemania konstytucyjności obecnego art. 27 ust. 3 o radiofonii i telewizji z tego względu, że ta – niekiedy stosowania w praktyce orzeczniczej – konstrukcja dotyczy przyjmowania przez ustawodawcę tożsamyh przepisów, które były przedmiotem uchylenia na skutek wcześniejszego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z dnia 22 maja 2007 r., sygn. SK 36/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 50, przywołany przez Rzecznika Praw Obywatelskich w ww. piśmie). Brzmienie tożsame do aktualnej treści art. 27 ust. 3 o radiofonii i telewizji (w szczególności w innym kontekście normatywnym, w którym występują jakieś zależności pomiędzy KRRiT a Radą Mediów Narodowych uprawnioną do powoływania i odwoływania członków organów analizowanych podmiotów) nigdy zaś nie było przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego.

Dodatkowo należy wskazać, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 13/16 w żadnym wypadku nie uprawniał do powoływania się na niekonstytucyjność przesłanek odwołania członków zarządu (wprowadzonych do art. 27 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji w 2011 r.), których Trybunał nie tylko nie zakwestionował, ale orzekł o niezgodności z Konstytucją ich uchylenia, z uwagi na wspomniane pominięcie roli KRRiT. Innymi słowy, przyczyną niekonstytucyjności w sprawie K 13/16 było odebranie KRRiT wpływu na

sytuację, w której inny podmiot uzna potrzebę dokonania zmian personalnych w zarządzie takiej spółki. W wyroku tym zakwestionowano zatem uznaniowość innego organu przy odwoływaniu członków zarządu, a właśnie na tego rodzaju swobodę (opartą o k.s.h.) powołują się niektóre opinie (zob. M. Romanowski, *Jak przywrócić twarz TVP bez naruszenia konstytucji* <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art39311071-michal-romanowski-jak-przywrocic-twarz-tvp-bez-naruszenia-konstytucji>).

Reasumując, wykładnia przedmiotu kontroli w niniejszej sprawie, na której to wykładni opierają się Wnioskodawcy, nie wydaje się uprawniona. Wywodzone przez nich normy zakresowe są wariantem interpretacyjnym, który – ze wskazanych wyżej względów – nie wytrzymuje krytyki i nie znajduje oparcia w piśmiennictwie czy orzecznictwie. W takiej sytuacji Wnioskodawcy niejako „przerzucają” na Trybunał Konstytucyjny badanie, czy – w świetle przywołanego orzecznictwa – sposób rozumienia przepisów utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza, czy znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie lub w praktyce stosowania. Co więcej, w części poświęconej wykładni przedmiotu kontroli, Wnioskodawcy sami wskazują, że prawidłowa interpretacja kwestionowanych przepisów prowadzi do odtworzenia normy o zupełnie innych, niż kwestionowany przez nich zakres. Na poparcie tego drugiego przywołują zaś pojedynczy pogląd wyrażony w dzienniku prasy codziennej. Nie sposób nie oprzeć się wrażeniu, że Wnioskodawcy dążąc do poddania kontroli aktów stosowania prawa, wówczas jeszcze je antycypując. Przypomnieć zaś należy, że wykładnia przedmiotu kontroli na potrzeby tzw. abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności nie jest tym uzależniona od tego, czy podjęto faktyczne akty stosowania prawa w oparciu o tego rodzaju wykładnię, co sprowadzało by rolę Trybunału Konstytucyjnego do pośledniej oceny legalności takich działań. Ta zaś jest przedmiotem oceny innych organów, w tym np. prokuratury, która wszczęła

postępowanie w sprawie aktów stosowania kwestionowanych przepisów oraz przystąpiła do postępowań rejestrowych, które mają je usanować.

W takim stanie rzeczy postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Mając powyższe na uwadze wnoszę jak w *petitum*.

A .

1 0 0 0 0 0 0